Nr. 143. — Rok 6. Dziś 6 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,86 zł, kwartalnie 8,58 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,76 złotych, — pod opaską w Polsce 4,20 zł, do Gdańska 4,45 złotych, do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 franków,) do Anglji 5 shil., do Stanów Zjednoczonych 80 centów. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Redakcja i Administracja Grobiowa 27/29.

Grudziądz, piątek, dnia 25-go czerwca 1926.

Telefon nr. 50 i 51.

Dookoła prowizorjum budżetowego

Stanowisko Chrz. Dem. i Piasta wobec projektu rządowego

Wczoraj, o godz. 10 zrana, zebrała się sejmowa komisja budżetowa pod przewodnictwem pos. Stanisława Głąbińskiego (Z. L. N.), w celu rozważenia odesłanego wczoraj przez sejm prowizorjum budżetowego. Zaraz na wstępie obrad powstał niemały kłopot z wyborem referenta prowizorjum, gdyż nikt z reprezentowanych w komisji przedstawicieli klubów nie chciał przyjąć tego referatu.

Zwrócono się w pierwszej chwili do prezesa komisji, pos. Głąbińskiego, w nadziei, że on podejmie się tej misji. Jednakże prezes komisji odmówił. Odmówili kolejno pos. Rymar (Z.L.N) i Gruszka (P.S.L. Piast.)

Wobec tego rząd zwrócił się do urzędującego wicemarszałka Daszyńskiego z prośbą o wyznaczenie referenta z urzędu.

P. wicemarszałek, czyniąc zadość tej prośbie, powierzył referat posłowi Kościałkowskiemu (Klub pracy).

Po tym incydencie przystąpiono do obrad. Zabrał głos p. minister Klarner, który przedstawił w głównych zarysach opracowane przez siebie prowizorjum.

W dyskusji nad przemówieniem p. ministra przemawiał pierwszy pos. Wiślicki (Koło żydowskie), który dowodził, że prowizorjum jest nierealne, gdyż nie liczy się z siłą podatkową ludności. Jest ono skonstruowane artystycznie ale bez uwzględnienia realnych warunków gospodarczych.

Przemawiali następnie pos. Byrka (Piast) i Kwiatkowski (Ch. Dem.),**którzy również poddali prowizorjum budżetowe druzgocącej krytyce, tak, iż w kuluarach mówiono, iż rząd nie uzyska większości w jutrzejszem głosowaniu.**

Socjaliści przeciwko ulgom dla młodzieży akademickiej.

Przedmiotem obrad Komisji Oświatowej w dn. dzisiejszym był projekt ustawy, zmieniającej art. 112 ustawy z dn. 13 lipca 1920 r. o szkołach akademickich. — Proponowana zmiana idzie w tym kierunku, iż studenci wszystkich wydziałów, prócz filozoficznych (matem. przyrodniczych i humanistycznych), którzy rozpoczęli studja przed dniem 15 września 1920 r., oraz ci, którzy, rozpocząwszy studja po tym terminie odbywali je według dawnych przepisów, mogą składać końcowe egzaminy według dawnych przepisów, lecz tylko do 31 grudnia 1926 r. W szczególności nie obowiązują ich do tego przepisy w sprawie doktoratu (art. 95).

Jednakże Rady Wydziałowe są władne w poszczególnych wypadkach, zasługujących na uwzględnienie przedłużać wymienionym studentom prawo składania egzaminów i uzyskiwania doktoratów według dawnych przepisów, także po dniu 31 grudnia 1926 r., najpóźniej jednak do dn. 31 grudnia 1928 r.

Projektowaną powyżej zmianę Komisja Oświatowa uchwaliła w 3-im czytaniu przeciwko głosom socjalistów, żydów, Wyzwolenia i mniejszości narodowych. Ustawa ta jest niezmiernie ważną dla młodzieży, która brała udział w wojnie i opóźniła przez to ukończenie studjów. Jakież wtedy było zdumienie Komisji Oświatowej, gdy przedstawiciel P. P. S. poseł Piotrowski w gwałtowny sposób zaprotestował wogóle przeciwko rozpatrywaniu i uchwalaniu jakichkolwiek ustaw, a więc i tej, tyczącej młodzieży, przez obecny Sejm i komisje, a zwłaszcza ustawy wniesionej przed rewolucją majową. Poseł Piotrowski zapowiedział w imieniu swojego Klubu najgwałtowniejszą opozycję przeciw uchwalaniu ustaw, grożąc, że P. P. S. nie cofnie się przed żadnemi środkami, ażeby cel swój osiągnąć. W ten oto sposób P. P. S. chciała pozbawić młodzież akademicką możności ukończenia studjów i to tę właśnie młodzież, która rzuciwszy mury szkolne poszła bronić Ojczyzny, wtedy, gdy żydzi masowo zalali uniwersytety. Ponieważ oczywiście uchwalona dziś przez Komisję ustawa zapewnia przypływ polskiej inteligencji do życia publicznego i częściowego bodaj w ten sposób ograniczenia przewagi żydowskiej, dlatego też P. P. S. tak zaciekle przeciwko ustawie wystąpiła. Oto jest troska P. P. S. o polską młodzież i polską kulturę.

Wczorajszy dzień polityczny.

P. BARTEL KONFERUJE Z PRZEDSTAWICIELAMI CHRZ. DEMOKRACJI.

Warszawa, 24. 6. P. premjer Bartel przyjął przedstawicieli klubu Chrześc. Dem., z którymi odbył naradę w sprawie projektu zmian Konstytucji, który to projekt wysunięty został również przez Chrześc. Dem.

KTO ZOSTANIE MARSZAŁKIEM SEJMU?

Warszawa, 24. 6. Sytuacja w związku z wyborem na marszałka Sejmu nie jest dotychczas wyjaśniona. Przeprowadzenie powtórnej kandydatury p. Rataja na marszałka Sejmu jest chwiejne; prawica postanowiła wysunąć swego własnego kandydata — mówi się o p. Zdziechowskim, który mógłby uzyskać 3 stronnictwa i kilka luźnych głosów, tak że razem osiągnąłby 170 głosów.

Lewica skłania się do propozycji, wysuniętej przez Piasta celem ponownego wybrania p. Rataja marszałkiem Sejmu. Stanowisko takie zajmują również: Wyzwolenie i N. P. R. — natomiast P. P. S. i Stronnictwo Chłopskie poparłyby raczej radykalnego kandydata, jak Daszyńskiego lub Marka.

Francja posiada nowy rząd.

Paryż, 23. 6. W godzinach popołudniowych nastąpiło ostateczne zlikwidowanie przesilenia, trapiącego cały kraj.

Dzięki porozumieniu z poszczególnemi grupami Izby **udało się Briandowi ostatecznie uformować gabinet w następującym składzie:**

Prezes Rady Ministrów i min. spr. zagr. — Briand, zastępcą premjera i min. finansów — Caillaux, min. sprawiedliwości — Lavalle, min. spraw wewn. — Durand, min. wojny — gen. Guillaumat, min. marynarki — Leygues, min. oświaty — Nogaro, min. handlu — Chapsal, min. robót — Perrier, min. pracy — Dourafeur, min. opieki społ. — Jourdain.

Groźba międzynarodowego strajku górników.

Londyn, 23. 6. W dniu wczorajszym odbywały się obrady Międzynarodowego Kongresu górniczego. Omawiano sprawę wstrzymania importu węgla do Anglji. **Egzekutywa kongresu postawiła wniosek, aby ogłosić międzynarodowy strajk górników dla poparcia strajku angielskiego.** Obrady nad tym wnioskiem trwają.

Anglja w chwili przełomowej.

Londyn, 23. 6. W dniu wczorajszym został ogłoszony projekt o reorganizacji przemysłu górniczego. W dniu dzisiejszym zaś odbędzie się drugie czytanie ustawy o 8-godzinnym dniu pracy. W piątek będą dalsze obrady.

Spodziewają się, że piątkowe posiedzenie izby gmin będzie bardzo burzliwe, gdyż konserwatyści postawią wniosek wypowiedzenia traktatu handlowego Sowietom.



NAPAD NA SZWEDZKĄ PARĘ KRÓLEWSKĄ.

Według doniesień prasy amerykańskiej, nieznani korsarze zorganizowali napad na królewską parę szwedzką w czasie podróży morskiej.

Zdjęcie nasze przedstawia z lewej ku prawej: księżnę Ludwikę szwedzką, nast. tronu Gustawa Adolfa i znanego amerykańskiego sekretarza stanu — Kollega.

Jeszcze jedna szajka zdrajców.

NOWA WIELKA AFERA POBOROWA

Warszawa, 24. 6. Wykrytą została znowu **wielka afera poborowa. — W związku z tem dokonano licznych aresztowań. Dotychczas aresztowano 6 osób wojskowych i 23 cywilnych; podobno brało tam udział też kilku studentów. Jednym z przywódców aferzystów był niejaki dr. Rosenberg.**

DWUNASTU SPISKOWCÓW TURECKICH OSADZONO W WIĘZIENIU.

Konstantynopol, 22. 6. W związku z wykrytym spiskiem na życie Kemala - Paszy, aresztowano dotąd przeszło 200 osób, w tem 25-ciu posłów opozycyjnych.

Jak podają pisma, Kemal - Pasza osobiście kieruje śledztwem i bada wybitniejszych spiskowców.

Z wojskowości.

URLOP GEN. SIKORSKIEGO.

Warszawa, 24. 6. Generał Sikorski ponownie zwrócił się do Ministerstwa Spraw Wojskowych o dwutygodniowy urlop.

Z PROCESÓW WOJSKOWYCH.

Warszawa, 23. 6. W najbliższym czasie rozpocznie się szereg procesów wojskowych. Nadużycia w marynarce będą rozpatrywane w dwóch procesach: 1. admirałów Borowskiego i Porębskiego; 2. komandora Bartoszewicza. Proces przeciwko Bartoszewiczowi został odroczony aż do czasu zbadania poczytalności umysłowej oskarżonego.

W procesach, wytoczonych generałom: Rozwadowskiemu, Zagórskiemu i Malczewskiemu, pierwszy proces będzie gen. Rozwadowskiego.

KOMUNISTYCZNE AWANTURY W PARLAMENCIE CZESKIM.

Praga, 22. 6. Awantury z okazji uchwalania ustawy o cłach agrarnych, których widownia niedawno był Sejm, przeniosły się obecnie na forum esnatu. Komuniści wznowili karczemne awantury, bijąc w pulpity, grając na trąbkach, krzycząc i tupiąc. Mimo hałasu dyskusja odbywała się, słowa jednak mówców były systematycznie głuszone przez opozycje. Senatorowie z prawicy i centrum oświadczyli, że będą obradować bez przerwy dopóty, dopóki ustawa nie zostanie uchwalona. Przewidywane jest, że posiedzenie senatu będzie trwać jeszcze przeszło 20 godzin.

*

NAPAD NA POCIĄG POSPIESZNY W BUŁGARJI.

Sofja, 23. 6. Szajka bandytów dokonała wczoraj pod Plewną napadu na pociąg pospieszny. Po zatrzymaniu pociągu, bandyci wtargnęli do wagonu pocztowego i zrabowawszy przeszło miljon lewów w gotówce — uciekli w góry.

Wypadki Warszawskie od 12 — 15 maja.

IV. Komunikacja z krajem i ściąganie posiłków.

Natychmiast wzięliśmy się do organizacji pracy. Naczelnym dowódcą był naturalnie z urzędu gen. Malczewski. Występował bardzo energicznie i stanowczo, choć czasami nerwowo.

Dowódcą obrony Warszawy i kierownikiem akcji wojskowej był gen. Rozwadowski. Jego szefem sztabu pułk. S. G. Anders. Pułk. Anders więc z obowiązku i w myśl regulaminu pomagał gen. Rozwadowskiemu i jego zastępował. Zresztą — o ile zauważyłem, pracując w pobliżu — gen. Rozwadowski darzył pułk. Andersa zupełnem zaufaniem — wszystkie lub prawie wszystkie jego wnioski przyjmował. Sam był nieco przybity, zwłaszcza w trzecim dniu akcji. Skarżył się przedemną, że jest chory. Bezpośrednią osłonę Belwederu poruczył gen. Rozwadowski, zdaje mi się, najpierw na krótki czas gen. Kukielowi, potem ostatecznie gen. Prichowi. Wojskami na linji bojowej dowodził aż do nadejścia dalszych posiłków tylko pułk. Paszkiewicz. Mniejsze oddziały były doczepione do Podchorążówki.

W ramach swej kompetencji zająłem się służbą sztabową, leżącą poza akcją wojskową, kierowaną przez gen. Rozwadowskiego, a więc ściągnięciem posiłków na naszą stronę, łamaniem przeszkód stawianych tym posiłkom, zatrzymywaniem posiłków wysłanych dla tamtej strony, akcją wywiadowczą i zaopatrzeniem oddziałów. Sprawami organizacyjnemi kierował pułk. S. G. Kutrzeba, służbą informacyjną pułk. Bajer, kwatermistrzem był pułk. S. G. Kleeberg, służbą transportową kierował pułk. S. G. Kurcjusz, służbą łączności ppułk. S. G. Miniewski. Kilku oficerów S. G. nam pomagało.

Co chwila ilość oficerów w Belwederze się powiększała: przybyli gen. Jaźwiński, Pajewski, Żymirski, sporo oficerów szt. gen., znacznie większa część słuchaczy wyższej szkoły wojennej itd.

P. Prezydent Rzeczypospolitej nie wdawał się ze mną w dłuższą rozmowę, zdawało mi się nawet, że takiej rozmowy unikał. Widziałem jednak, że jest bardzo spokojny i stanowczy. Powiedział mi, że trzeba wreszcie ten ropiejący wrzód wyciąć. Wogóle mogę, jako stary żołnierz, stwierdzić, że postawa P. Prezydenta była w tych krytycznych dniach ze stanowiska wojskowego pełna godności i bez zarzutu.

Tymczasem pokazało się, że linja ul. Nowowiejskiej na której stoi Podchorążówka, nie jest też w pełni w naszem posiadaniu, gdyż gmach M. S. Wojsk., a w przedłużeniu ul. Nowowiejskiej koszary szwoleżerów są przez zbuntowane oddziały zajęte. Gmach M. S. Wojsk. trzymał generał-lekarz Składkowski, koszar szwoleżerów bronili szwoleżerzy i uzbrojeni cywilni ze Związku strzeleckiego.

Pytałem gen. Rozwadowskiego o dalszy jego plan dla odzyskania miasta. Powiedział mi, że po nadejściu pierwszych posiłków zajmie przedewszystkiem gmach M. S. Wojsk. i koszary szwoleżerów, lecz nie wejdzie dalej do miasta, nim przynajmniej trzy świeże pułki piechoty nie nadejdą.

Jak już powiedziałem, była nasza sytuacja w Belwederze pod względem łączności i dojścia posiłków fatalna. Centrala telefoniczna nas z żadną władzą nie łączyła. Tylko fortelami, przy pomocy prywatnych adresów, udawało nam się czasem do czwartku w południe jakieś połączenie otrzymać; rozmawialiśmy np. przez prezydjum Rady Ministrów z cytadelą. Później i to ustało. Telegrafu drutowego wogóle nie mieliśmy; na szczęście miało lotnisko radjostację, mogącą korespondować z lotniskami w Poznaniu, Toruniu, Krakowie i Lwowie. To był jedyny nasz sposób porozumiewania się z dzielnicami. Ministerstwo kolei i Dyrekcję kolejową warszawską obsadziła tamta strona swoimi ludźmi i internowała prezesa Dyrekcji kolejowej p. Czapskiego, dworzec główny wojskiem obsadziła.

Pomimo obsadzenia dworca kolejowego przez tamtą stronę był w nocy ze środy na czwartek jeszcze wolny tak zwany 6-ty posterunek, będący pewnego rodzaju dworcem zewnętrznym głównego dworca. Pułk. Kurcjusz wysłał swych oficerów, aby spowodować tam wyładowanie 10 p. p., który miał niebawem z Łowicza nadjechać i skierować go — okrążając miasto — przez Mokotów do Belwederu. To było naszem najpilniejszem zadaniem, aby zapobiec wjazdowi pułku na główny dworzec i dostaniu się na tamtą stronę.

Drugą bardzo pilną sprawa była wysyłka rozkazów o dalsze posiłki. Porównując przypuszczalnie obustronne posiłki, przyszliśmy do przekonania, że nasze są o wiele za szczupłe i że trzeba natychmiast telegrafować o dalszą pomoc. Wysłaliśmy radjotelegramy do Poznania, Torunia, Krakowa i Przemyśla.

Nie będę wyliczał wszystkich posiłków, które dostały rozkaz do przyjazdu. Z powodu przerwania walki 14 maja i wstrzymania transportów, one w części wogóle do Warszawy nie dojechały. Te, które pod Warszawę doszły, później wymienię. Teraz wystarczy stwierdzić, że były znaczne. Gen. Zagórski dostał polecenie ściągnięcia więcej lotników do Warszawy.

Niebawem podszedł do mnie p. premjer Witos i zapytał, czy nie uważałbym przyjazdu gen. Sikorskiego do Belwederu za pożądany. Odpowiedziałem, że tę myśl podzielam i że, o ile gen. Sikorski jeszcze rozkazu do przyjazdu nie dostał, sprawę natychmiast poruszę. Sztab generalny wydał bowiem już 12 maja generałowi Sikorskiemu — równocześnie ze mną — polecenie do szybkiego przyjazdu. Wyjaśniło się jednak, że generał Sikorski porozumiał się później w tej sprawie z gen. Rozwadowskim i przyjazdu zaniechał. Obecnie gen. Malczewski w myśl wniosku premjera Witosa przyjazd gen. Sikorskiego ostatecznie zarządził. Ponieważ przyszliśmy przy zestawieniu posiłków do wniosku, że O. K. Lwów też znaczniejszą pomoc przysłać musi, oprócz już zamówionego 26 p. p., wysłał gen. Malczewski do gen. Sikorskiego rozkaz natychmiastowego wysłania skombinowanej z całego lwowskiego O. K. dywizji piechoty z artylerią i do osobistego przybycia aby wziąć udział w „rozstrzygającej walce".

Gen. Stanisław Haller.

Odszkodowanie dla b. panujących.

Praca rządu nad ustawą kompromisową.

Berlin, 23. 6. Gabinet Marxa kończy już przygotowywaną z wielkim pośpiechem ustawę kompromisową o odszkodowaniach dla b. domów panujących. Opracowany projekt ustawy będzie niebawem wniesiony do parlamentu.

Mówią w sferach parlamentarnych, że rząd dla uniknięcia obalenia poszedł na znaczne ustępstwa wobec postulatów socjalistycznych. Socjaliści kładą nacisk aby ustawa była uchwalona jeszcze przed rozejściem się parlamentu na wakacje, uważając moment obecny za korzystny dla radykalnego przeprowadzenia projektu ustawy.

Z kraju „bojaźni Bożej".

Ohydą przejmująca Zbrodnia. — Znowu nadużycia kolejowę.

Berlin, 23. 6. W Neu-Sakisch (powiat Glatz) dokonano sadystycznego morderstwa na chłopcu 17-letnim i jego siostrze 13-letniej. Zbrodniarz, dotychczas niewykryty, poderżnął dziewczynie gardło, a chłopcu rozbił czaszkę. ponadto poderżnął gardło 2 kozom, pozstawiając je na miejscu. Żadnego rabunku nie dokonał.

Berlin, 23. 6. Śledztwo w sprawie nadużyć, dokonanych w niemieckiej dyrekcji kolei we Frankfurcie nad Odrą, przy budowaniu stacji granicznej w Neu-Bentschen zatacza coraz szersze kręgi. Aresztowano inspicjenta kolejowego Junglinga i radcę kolejowego Klipsa. Pozatem będzie pociągniętych do odpowiedzialności sześć firm budowlanych, które dopuściły się przekupstwa urzędników kolejowych.

Nowy wynalazek dla rybaków-amatorów i myśliwych.

Jest to pas pływacki w kształcie spodni, zaopatrzone u dołu w specjalne przyrządy, umożliwiające łatwe poruszanie się we wodzie. Na lewo widzimy myśliwego podczas polowania na kaczki, na prawo „wędkarza" przy połowie ryb.



„Biedne Niemcy".

Jak w rzeczywistości wyglądają utyskiwania Niemiec na ciężkie czasy i ich obłudne uchylanie się od spełniania przejętych w traktatach zobowiązań, ilustrują jaskrawo sumy olbrzymie, jakie ludność niemiecka wydaje corocznie na alkohol i tytoń.

Wydatki Niemiec na zbrojenia wynosiły w roku 1914 jeden miljard marek, na napoje alkoholowe zaś 3 miljardy. Podczas wojny konsumcja alkoholu cofnęła się, lecz już w roku 1924 doszła znowu do poziomu przedwojennego. Jeżeli się do tej sumy doliczy wydatki pośrednio złączone z wykonywaniem procederu alkoholowego, otrzymamy według obliczeń olbrzymią sumę pięć i pół miljarda złotych, jakie ludność niemiecka rocznie składa w ofierze molochowi alkoholowi. Przypuszczać należy, że w sumie tej najważniejszą pozycję stanowi piwo. Ile Niemcy wypijają tego wywaru, dowodem tego fakt, że podczas „święta październikowego" (Oktoberfest) w Monachjum wypito w ciągu tygodnia „tylko" za 12 miljonów mk. piwa specjalnego, tj. za sumę, któraby wystarczyła na wybudowanie 400 domów mieszkalnych i 320 tys. m. kw. ogródków dla pomieszczenia 2000 osób.

Z konsumcją alkoholu idzie w parze konsumcja tytuniu. W roku 1924 wypalono w Niemczech 5 miljardów cygar, 22 miljardów papierosów i 25 miljonów kg. tytoniu. Oprócz tego skonsumowano w tabace do zażywania 2 miljony kg., a przeżuto 200 miljonów kawałków. Wartość puszczonych z dymem cygar, papierosów i tytuniu wynosi conajmniej 2 miljardy 25 miljonów marek.

Tak oto wyglądają „biedne Niemcy", niemogące płacić zobowiązań wojennych. (Z. K. P.)

Metalowe sterowce.

Waszyngton. (A. E. T.) Edsel Ford, syn znanego fabrykanta samochodów, objął naczelną dyrekcję wielkiej fabryki samolotów w Detroit. Postanowił on zbudować sterowiec o powłoce metalowej z cienkich blach duraluminium.

Korpus takiego sterowca posiada sześć razy większą odporność na zgięcie, złamanie i przebicie, niż dotychczasowe konstrukcje z twardego płótna lub jedwabiu. Jednocześnie zmniejsza to niebezpieczeństwo zapalenia się wodoru. Przy pomocy takich metalowych sterowców Ford zamierza wprowadzić regularną komunikację pasażerską między Londynem i Detroit. Podróż trwać ma trzy dni.

Rekordy metodą doktora Woronowa.

W tych dniach pewien sportowy dziennikarz paryski zwrócił się do słynnego badacza metod odmładzania ludzkich organizmów — doktora Woronowa z zapytaniem, jaki jest wpływ stosowania jego metody na zdolności atletyczne osobnika, poddanego operacji. Dr. Woronow przyznał, że nie spotykając się dotychczas w swej praktyce ze sportowcami, nie może przytoczyć żadnych konkretnych faktów, jednakże wszystkie dane przemawiają za tem, że będący u schyłku swej karjery mistrz pewnej gałęzi sportu po zabiegu chirurgicznym systemem dra Woronowa wrócił do pewnego rozkwitu swych sił i energji, a co zatem idzie — będzie mógł w dalszym ciągu zadziwiać świat swemi rekordami. „A czy pan doktór myśli — spytał ciekawy dziennikarz, że przeciętny sportowiec, nie starzejący się, lecz młody, może zwiększyć swą wydatność sportową drogą zabiegu operacyjnego?"

Dr. Woronow przytaknął i w dalszej rozmowie zaznaczył, że zgadza się bezpłatnie poddać operacji odmładzającej jakiegoś starego mistrza, który w ten sposób odzyska wszystkie swe dawne walory sportowe.

Nic dziwnego, że świat sportowy z wielkim zaciekawieniem wyczekuje skutków zapowiedzianej operacji, że niejeden z francuskich eksmistrzów śni już o powrocie do dawnej sławy, zaś młodzi sportowcy marzą o przyszłych rekordach, osiągniętych przez nich metodą dra Woronowa.

Z blizka i z daleka

1500 ptaków. Statek angielski Balmoral - Castle przybił do portu w Southampton i przywiózł z dżungli południowo afrykańskich 1500 różnobarwnych ptaków, wartości około ćwierć miljona złotych.

Niektóre z tych ptaków przeznaczonych do ogrodu zoologicznego w Londynie, należą do najrzadszych gatunków, zupełnie dotąd w Europie nieznanych.

Walka z pornografiją. Policja wiedeńska, skonfiskowała wielką ilość książek, rysunków oraz fotografji niesłychanie pornograficznych, przedstawiających orgję, które odbywały się w pałacu jednego z członków najwyższej arystokracji austrjackiej.

Cenzura w Anglji. Teatry londyńskie otrzymają nowego cenzora w osobie pani Grandy, która wraz z trzema swoimi kolegami płci męskiej, asystować będzie na próbach i kwalifikować sztuki z punktu widzenia moralności.

Przeciw kontrabandzie alkoholu. Prezydent Coolidge zamierza wzmocnić walkę z kontrabandą alkoholu. Zwrócił się on do senatu z żądaniem uchwalenia kredytów w wysokości miljona dol., przeznaczonego na budowę małych statków do ścigania kontrabandzistów.

ZGON NIEZWYKŁEGO DZIWAKA.

W Londynie zmarł niezwykły dziwak, sir Duncan Campbell, baron szkocki, który od wielu lat mieszkał w stolicy Anglji.

Był to uczony historyk i stanowił autorytet, zwłaszcza w dziedzinie wiadomości heraldycznych. Od 47 lat nie zauważono na jego twarzy uśmiechu. Nie był to bynajmniej odludek i wróg ludzi, o czem świadczy fakt, że nawet dzieciom swojej wychowawczyni zapisał mieszkanie w swoim domu.

Nie znosił on tylko przedewszystkiem elektryczności. Do końca życia oświetlał swoje mieszkanie świecami. Nie cierpiał też, aby dotykano broni i obrazów, zdobiących ściany jego mieszkania. Nie palił tytoniu i pił tylko wodę. Każdego ranka szedł do swego fryzjera, a jeżeli była nawet najpiękniejsza pogoda, to zawsze uzbrojony był w wielki parasol. Płacił zawsze fryzjerowi monetami miedzianemi, które starannie przeliczał. Dziwak ten zmarł w 69 roku życia.

OBRAZKI POMORSKIE.

Nadwiślańska oaza.

W NOWEM MOŻNABY SIĘ SZYBKO ODNOWIĆ.

Już sam widok. — Przemysł miejscowy. — Sprawy miejskie. — Światła i cienie.

Nowe, w czerwcu, — korespondencja własna „Głosu Pomorskiego".

Najkrótsza i najwygodniejsza, a także najpiękniejsza („piękne z pożytecznem") w porze letniej jest ta z Grudziądza do Nowego szosa, która na prawo od mostu przez Zajączkowo, wzdłuż tamy nadwiślańskiej prowadzi, wijąc się śród niziny żyznej i ludnej. Tym razem jednak tą zwykle najmilszą drogą nie byłem zachwycony. Od nieustannych deszczów rozmiękłą szosę uszkodził dość tu ożywiony ruch kołowy, tu i owdzie powtórzyły się kałuże, a nawet wyboje, co zniewoliło szofera do zredukowania tempa samochodu.

Brak miłego wrażenia, jakie w upalnym dniu wywołuje szybka jazda i rzeźwy powiew z rozkwitłych łąk i pól wynagrodził nam jednak hojnie właśnie z tej strony najpiękniejszy widok Nowego, które już z oddali nęci oko swem malowniczem położeniem. Czyni ono wrażenie nie miasta, ale ogrodu, z którego bujnej zieleni widać jeno trochę dachów czerwonych, nad któremi króluje wieża kościelna i ruiny zamku krzyżackiego. Trza się dopiero wspiąć po stromej drodze, aby po okrążeniu ogrodów wjechać w gęsto zabudowane ulice. Nie dojeżdżamy jednak do środka miasteczka, t. j. do rynku, lecz stajemy przed hotelem „Concordia", nie tyle dla przepłukania gardła, ile, że właśnie stąd z ogrodu roztacza się najrozleglejszy widok na oba brzegi Wisły i Montawy.

Prowadzi nas uprzejmy gospodarz (p. Borkowski) do ryzykownie, na zboczu wysokiej góry zawieszonej altany, z której można dotykać szczytów rosnących u jej stóp drzew. Tym razem wchodzimy śmielej, niż przed rokiem, bo jak z zadowoleniem stwierdzam, altana została solidnie wzmocniona, nie mówiąc już o całkowitem odnowieniu. Zalega chwila ciszy. Oko lubuje się niezwykle uroczym i rozległym widokiem szerokich nizin, roztaczających się jak olbrzymi smaragdowy dywan, haftowany kępkami drzew, biało-czerwonemi grupami domów i obramowany pasmem wzgórz, po których ciemnemi smugami wiją się lasy. Obraz rozległy, bo dość powiedzieć, iż z jednej strony na prawo widzimy Grudziądz, a z drugiej, na lewo, Kwidzyn (po pruskiej, niestety, stronie), a gdyby nie las i wyżyny, zamykające widnokrąg, to w pośrodku widzielibyśmy Gardeje; obraz różnorodny, bo składają się nań i niziny i wzgórza, i łąki i pola, i ogrody i lasy, a przecież zestraja się on w harmonijną całość, do czego niemało przyczynia się szaroblękitna wstęga naszej „rzek królowej" Wisły.

Już sam ten widok wystarcza, aby w uroczem Nowem człek się odnowił, odnowił się nawet po Grudziądzu, też malowniczo położonym, a tembardziej po Poznaniu lub Warszawie, którym natura podobnie malowniczego położenia poskąpiła. To też nie dziw, że, jak słyszę, sporo tu osób przyjeżdża ze stolicy, aby wytchnąć po wielkomiejskim „stuku", „swarach", „przekleństwach" itd. Dobrze robią, bo znajdą tu oprócz świeżego powietrza i malowniczych obrazów ten kojący nerwy i orzeźwiający myśl spokój, o który tem trudniej, im miasto większe. Co więcej, znajdą tu także zadowolenie już nietylko z obcowania z naturą, ale z obserwacji miejscowych stosunków, z życia wypływające, — zadowolenie, a nawet pouczenie. Mianowicie nie widzi się w Nowem ludzi, rażących nędznem ubraniem, niedostatecznem odżywianiem i próżniactwem, nie widzi się najgorszego doradcy głodu i tej najgroźniejszej plagi współczesnej doby — bezrobocia, z którego gdzieindziej wszystko zło wypływa.

Tu oprowadzający mnie po swem nowskiem królestwie burmistrz, p. Jabłoński, komunikuje mi, że w jego szczęśliwym grodzie zupełnie nie odczuwa się braku pracy. Każdy, kto tylko pracować chce, znajdzie tu bez trudu zajęcie. Zapewnia je szeroko na miejscu rozwinięty przemysł drzewny. Trzy duże tartaki, zatrudniające przeszło półtorej setki robotników, pracują na dwie zmiany. Dalej jest w ruchu 54 wytwórni mebli, w tej liczbie 2 fabryki mebli trzcinowych. Liczba to istotnie imponująca. Rezygnuję wobec niej z próby szczegółowego opisu, jak te fabryki funkcjonują, co i ile wyrabiają, — i przechodzę do pytań natury ogólniejszej.

Z informacyj, udzielanych mi przez p. burmistrza podczas spacerów po mieście, notuję, iż liczy ono 5 400 mieszkańców (⅔ polaków, ⅓ niemców). Ruch budowlany jest stosunkowo dość znaczny (obecnie buduje się 5 nowych domów, których budowa w roku bieżącym rozpoczęta, przed zimą ma być ukończona), że miasto posiada własny wodociąg, kanalizację, rzeźnię, cegielnię, tartak, szpital. Wszystkiego nie podobna było w ciągu jednego popołudnia zwiedzić. Obejrzałem przedewszystkiem szpital, położony na północnym krańcu miasta, przy szosie gdańskiej. W niezbyt wielkim, lecz fundamentalnym i wzorowo urządzonym budynku znajduje się 35 łóżek dla chorych. Jest ich zaledwie trzecia część. Wszyscy znajdują się pod troskliwą opieką, o której wyrażają się z wielkiem uznaniem. Wszystkie pokoje i urządzenia (sala operacyjna) zastałem we wzorowym porządku i czystości, nigdzie śladu braku i zaniedbania. Pobyt cierpiącym uprzyjemnia dość obszerny i starannie urządzony ogród. Szpital posiada własne ogrzewanie centralne oraz własne pole i orgód warzywny, co mu ułatwia tanią aprowizację. Oprócz chorych ma miasto w swej pieczy starców i sieroty, pierwszych 15, drugich 5 osób, które również znalazły odpowiednią opiekę.

Dla braku czasu nie mogłem już zwiedzić rzeźni, ani gazowni. Poprzestać trzeba było na przelotnem obejrzeniu tartaku i pomieszczenia b. gimnazjum, które nie mogło utrzymać się z powodu niedostatecznej liczby uczniów. — Jeszcze co do komunikacji — otóż Nowe łączy się ze światem (oprócz dobrych dróg szosowych — główna linja: Bydgoszcz—Gdańsk) przez kolejkę (własność Tow. Akc.), prowadzącą do odległej stąd o 5 klm. Twardej Góry, oraz ruch autobusowy. Z drugą stroną Wisły, z leżącem już za niemiecką granicą Nebrowem ma dziś Nowe jedynie komunikacje dzięki łodziom (własność miasta), których jest sześć, a każda może pomieścić od 15 do 25 osób.

Na wstępie korespondencji wspomniałem już o kościele (pod wezwaniem Św. Mateusza). Wspaniała to świątynia (zbudowana w 1336 r.) została znacznie rozszerzona przed wojną tak, iż obecnie może pomieścić z górą 2500 osób. Kościół wywiera imponujące wrażenie zarówno swem zewnętrznym, jak wewnętrznym wyglądem, tak, iż pozazdrościć go może Nowemu niejedno kilkakrotnie większe i ludniejsze miasto. Jeno ołtarzom, zbudowanym w ubiegłym roku brak jeszcze obrazów. — Podczas krótkiej wizyty u ks. proboszcza Bartkowskiego i ks. wikarego Jesionowskiego dowiaduję się, że parafja liczy 8421 dusz (w r. 1912 było 7900). Z parafjan swych jest proboszcz zadowolony, podnosi z uznaniem spokojne ich współżycie i religijność, którą jego zdaniem odznaczają się niemniej od innych zwolennicy prądów radykalnych, śród których również niema obojętności dla wiary.

W miłem nastroju opuszczałem progi plebanji. Wprawdzie na mieście w rozmowach przy szklance piwa lub „czarnej" doszły mych uszu mniej sielankowe echa. Nie chcę tu mówić o życiu politycznem (powrócę do tego przy następnej okazji), które, jak wszędzie, wysuwa na plan pierwszy trudne do pogodzenia przeciwieństwa. Natomiast przykrzejsze, bo płytsze odeń dokuczają mieszkańcom swary niezgodnych jednostek i kółek, drobne, niepotrzebnie rozdmuchiwane nieporozumienia, zajścia, pieniactwo. Na szczęście nie doprowadzają one do żadnych tragedji, ani nawet dramatów, ale zawsze jest „dużo o nie hałasu", sporo czadu zbytecznie psującego atmosferę.

Nie cytuję przykładów, nie wymieniam osób, aby nikogo nie drażnić, a przeciwnie tych, co należy nakłonić do poniechania małostkowych uraz i pretensyj. Wyjdzie to im i całemu miastu na dobre, pozwoli przybywającym na wywczasy gościom i stałym mieszkańcom Nowego rozkoszować się w całej pełni jego wyjątkowemi urokami, odnowić się w tej najpiękniejszej porze roku na duchu i na ciele, co by się i niżej podpisanemu niewątpliwie szybko udało, gdyby mógł dłużej w tej istnej oazie (niemasz tu żadnych strajków, pochodów, zaburzeń itp.) zadowolenia, spokoju i piękna wydobrzeć na łonie matki — natury. **(n. i.)**

Do Sejmików Rolniczych i Kół Rolniczych na Pomorzu.

MŁODZIEŻ — TO PRZYSZŁOŚĆ NARODU!

„O ile młodzież kształci się i rozwija w warunkach zdrowych, normalnych i kulturalnych, o tyle przyszłość Narodu rozkwitnie jasna, potężna i nieskażona".

Znaczny odłam młodzieży polskiej — tej przyszłości Narodu znalazł się od lat kilku w Gdańsku, poświęcając się studjom technicznym. Dola i niedola studenta w Gdańsku znaną już jest szerokim warstwom społeczeństwa, zbytnią przeto rzeczą byłoby rozwodzić się nad tem. Ważność żywiołu polskiego w Gdańsku też często bywa poruszaną w prasie, iż uważamy za zbyteczne wyłuszczać najważniejsze motywy na tem miejscu.

Zwracamy się do Was — którzy stanowicie najliczniejszy i najpokaźniejszy czynnik w społeczeństwie polskiem, byście w zrozumieniu spraw naszych zastanowili się nad sposobami, jakiemi możnaby spieszyć z pomocą borykającym się o wiedzę studentom - Polakom. Ofiarność Wasza Kochani Rodacy, jest zbyt znaną, by wyrazami określać jej wielkość. Najlepszym tego dowodem jest zeszłoroczna zbiórka grudniowa na nasze cele urządzana przez Bratnią Pomoc. Tak, poznaliśmy, iż młodzież i jej zadania rozumiecie — daliście dowód dbałości i ofiarności, którego Wam rzesza 250 studentów nigdy nie zapomni.

Od roku zeszłego warunki znacznie się zmieniły. Położenie gospodarcze pogorszyło się i głęboko ugodziło w interesy studentów Polaków w Gdansku. Trudności, które obecnie przeżywamy, chyba tylko dzięki młodości jeszcze zwalczać możemy.

W trosce o dalszy los 250 kolegów zwracamy się do Was, Panowie byście dobrą radą i uczynkiem dopomogli nam i w tym roku.

Nie zapomnijcie o nas w chwili, gdy stodoły wasze napełnią się plonem. Nie dajcie garstce młodzieży, którą opiekowaliści się przez kilka lat, w tym roku zmarnować się nędza, zwątpieniem i daremnemi wysiłkami w drodze ku celom obranym. „Podajcie jej silną dłoń i wspólną pracą rzetelną, ofiarną, a wierną idźmy razem ku życiu, ku mocy, ku światłu.

Wrzeszcz, dnia 15. VI. 26 r.

Za Zarząd Bratniej Pomocy Zrzeszenia Studentów Polaków Politechniki Gdańskiej

Kier. Wydz. Gospodarczego
(—) B. Borzyszkowski.

Zjazd Związku Izb Przem.-Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej w Toruniu.

W dniu 21 czerwca br. odbył się w Toruniu Zjazd Izb Przemysłowo-Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej. Z ważniejszych spraw, znajdujących się na porządku dziennym, wymienić należy: Nowelizacja przepisów celnych, obniżenie opłat sądowych i notarjalnych projekt ustawy budowlanej, akcja w kierunku przyspieszenia tworzenia Izb Przemysłowo-Handlowych na całym obszarze Rzeczypospolitej, stosunek Izb do Komitetu Narodowego Międzynarodowej Izby Handlowej, sprawa umowy polsko-gdańskiej, obniżenie stopy dyskontowej w Banku Polskim i uruchomienie funduszów z podatku od lokali.

W Zjeździe wzięli udział reprezentanci wszystkich Izb Przemysłowo-Handlowych Rzeczypospolitej; obradom całodziennym, w których wyczerpano przewidziany porządek, przewodniczył wice-prezes Izby Toruńskiej, p. Hozakowski.

Przedyskutowano w sposób wyczerpujący referat Izby Handlowej i Przemysłowej we Lwowie co do nowelizacji przepisów celnych i uzgodniono szereg postulatów, wniesionych przez Izby. Memorjał w tej sprawie, jakkolwiek nie wyczerpuje wszystkich dziedzin ustawodawstwa celnego, jednak usuwa najważniejsze bolączki, najbardziej odczuwane przez sfery handlowe co do stosowania przepisów o postępowaniu celnym i reklamacyjnym.

W sprawie zniżenia opłat notarjalnych skonstatowano, że opłaty te są najwyższe w byłej dzielnicy pruskiej i przewyższają opłaty, jak np. w Kongresówce, blisko o 100 proc.

Konieczność unifikacji opłat, tak sądowych, notarjalnych, jak i taryf adwokackich na całym obszarze Rzeczypospolitej została stwierdzona, a dotyczące wnioski w tym przedmiocie wysłane będą w najbliższym czasie do miarodajnych władz centralnych.

Następnie rozpatrzono ważny, przedewszystkiem dla nas, punkt porządku dziennego, a mianowicie sprawę umowy z W. M. Gdańskiem, w szczególności zwrócono uwagę na postanowienia, dotyczące ulg dla W. M. w stosunku do obszaru Rzeczypospolitej Polskiej przy wwozie i wywozie towarów. Związek Izb stanął na stanowisku, aby przez nadawanie przywilejów gospodarczych W. Miastu nie stwarzano niezdrowej konkurencji dla naszego kupiectwa. Związek Izb będzie domagał się, aby delegat jego mógł brać udział w obradach Komisji, regulującej stosunki gospodarcze z W. Miastem.

Co do projektu ustawy budowlanej, to Związek wyraził przekonanie, że ustawa taka winna być w jaknajszerszem tego słowa znaczeniu ustawą ramową i pozostawiać jaknajdalej idącą kompetencję w tym względzie samorzadom.

Sprawa uruchomienia funduszów z podatku od lokali została powierzona Izbie Handlowej i Przemysłowej w Krakowie, która w najbliższym czasie rozpisze ankietę do innych Izb celem wypowiedzenia się co do ujęcia tego zagadnienia, tak bardzo piekącego i dla podniesienia życia gospodarczego koniecznego.

Po zakończeniu obrad podejmowała Izba Toruńska gości w sali hotelu „Dwór Artusa", gdzie wice-prezes Izby p. Mikołajczyk z uznaniem podkreślił w swem przemówieniu wielkie zainteresowanie sfer gospodarczych, reprezentowanych w Izbach, Pomorzem, czemu daje wyraz fakt, że w ciągu krótkiego czasu Związek Izb odbył 3 zjazdy na terenie Pomorza.

Grudziądz, dnia 22 czerwca 1926 r.

Pomorska Izba Przemysłowo-Handlowa w Grudziądzu.

Ruch sokoli w okręgu III.

*** PRZECHOWO. (Zebranie Zarządu Sokoła.)** W piątek, dnia 18 czerwca odbyło się zebranie Zarządu, pod przewodnictwem prezesa p. nauczyciela Strużowskiego z współudziałem członków Zarządu Okręgu III druhów: Wiceprezesa Fr. Domachowskiego, skarbnika Szweczki i referenta oświatowego St. Kunza.

Druh-prezes powitał w serdecznych słowach reprezentantów okręgu i zagaił zebranie, a naczelnik druh Koch dał sprawozdanie z dotychczasowej czynności gniazda i szczegółowo przedstawił stan gniazda, skarżąc się głównie na brak sprzętów. Wiceprezes druh Domachowski w swem przemówieniu gorąco zachęcał do ćwiczeń wolnych, wywody te poparli i uzupełnili druhowie Kunz i Szweczko.

W końcu uchwalono postawić następujące wnioski: 1) Gniazdo Przechowo prosi okręg o przyjęcie go do okręgu, — 2) Zarząd gniazda Przechowa prosi Zarząd okręgu III o pożyczkę 50 zł na strój ćwiczebny i czapki, — 3) Uprasza się o pomoc w sprzętach.

(Zarząd Okręgu III z swym prezesem Wł. Samolińskim wedle sił i możności spieszy gniazdom słabym z pomocą. Jak się dowiaduję, Przechowo otrzymuje poręcze, które zostały już wysłane z gniazda Warlubia do Przechowa. A teraz drużyno sokola, dalejże do roboty, bo zlot za pasem.)

Czołem! **Sokół.**

Nieszczęśliwe wypadki przy pracy.

Badanie przyczyn nieszczęśliwych wypadków, mających miejsce przy pracy w przemyśle, stało się tematem szczegółowych badań od chwili, gdy zajęto się zagadnieniem naukowej organizacji pracy. Przedmiot ten posiada już dziś obszerną literaturę, która w świetle statystyk, wykresów i ankiet pozwala na dokładne określenie, jakie główne przyczyny powodują nieszczęśliwe wypadki. Daje to możność skutecznego szukania środków zaradczych. Ażeby uzasadnić doniosłość powyższych badań, wystarczy przytoczyć kilka cyfr: W r. 1907 w zakładach przemysłowych w Stanach Zjednoczonych było 35 000 wypadków śmiertelnych, ciężkich zaś obrażeń ciała 2 miljony. W dziesięć lat później t. j. w r. 1917, dzięki planowym wysiłkom w kierunku ulepszenia warunków pracy, ilość wypadków znacznie zmalała. Mianowicie: wypadków śmiertelnych zanotowano 22 000, ciężkich zaś obrażeń ciała — pół miljona. W latach następnych cyfry te bardziej jeszcze maleją.

Gdy bada się różne kategorje wypadków, należy przedewszystkiem przeprowadzić ich podział na takie, które mają miejsce z winy samej osoby poszkodowanej i są spowodowane jej nieuwagą, ignorancją lub niezręcznością, oraz na wypadki, wynikające z nieodpowiednich warunków, w jakich odbywa się praca. Wypadki kategorji pierwszej są o wiele liczniejsze, stanowią one nagół około 90 proc. ogólnej ilości nieszczęśliwych wydarzeń.

Niezbędne napięcie uwagi przy wykonywaniu danej pracy zależne jest od szeregu czynników. Pierwszym z nich jest stopień zmęczenia pracownika. W ostatnich godzinach pracy wypadki są o wiele liczniejsze, niż w godzinach początkowych, gdy robotnik jest wypoczęty. Wszakże w obecnych warunkach, gdy czas pracy tygodniowej rzadko kiedy przewyższa 48 godzin, czynnik powyższy staje się coraz bardziej drugorzędnym. Natomiast alkohol, jak wykazały statystyki, podcinający zdolność koncentracji uwagi, jest wciąż przyczyną dużej ilości wypadków. Ilość wypadków u alkoholików jest 3 razy większa, niż u takiej samej ilości robotników, niepodlegających temu nałogowi, a pracujących w tych samych warunkach. Stwierdzono również, że alkoholizm chroniczny jest dużo niebezpieczniejszy, niż sporadyczne pijaństwo. Ciekawą jest rzeczą, że pora dnia ma duży wpływ na koncentrację uwagi. A więc ilość wypadków wzrasta w miarę przedłużania się pracy (w końcowej godzinie jest od 2 do 4 razy większa, niż w etapach początkowych.) Co się zaś tyczy pracy nocnej, to, jak skonstatowano w czasie wojny u robotników, zajętych w fabrykach amunicji, ilość wypadków jest największa w pierwszych godzinach pracy.

Z innych przyczyn, które często stają się powodem wypadków, należy wymienić nieodpowiednią temperaturę (za wysoką lub za niską) i brak odpowiedniej wentylacji oraz wadliwe oświetlenie. I tak np. badania, przeprowadzone w Anglji wykazały, że w szeregu zakładach przemysłowych, gdy praca odbywa się przy świetle sztucznym, ilość wypadków wzrasta o 25 proc. Wreszcie, poważnym czynnikiem, wpływającym na zwiększenie się ilości wypadków, jest brak doświadczenia i wprawy w dokonywaniu danej pracy. Okres czasu potrzebny do nabycia odpowiedniej sprawności, jest bardzo różny; np. w wielkich stalowniach angielskich robotnicy nie ulegają zupełnie nieszczęśliwym wypadkom dopiero po 15 latach pracy.

Powyższe dane wykazują, że sposoby zmierzające do zmniejszenia ilości wypadków przy pracy, powinny być szukane na różnych drogach. Wszakże, metodą, dającą nagół rezultaty najpoważniejsze, jest oddziaływanie na psychikę robotnika, celem zwalczania jego nieuwagi i zaniedbań. Punktem wyjścia tej metody, której naczelnym postulatem stała się zasada: „safety first movement“, jest rozwijanie w robotniku przyzwyczajeń do stałego zachowywania wszelkich niezbędnych środków ostrożności.

O rozszerzenie stosunków ze Szwecją.

Wojna celna z Niemcami dała dodatni rezultat, bowiem zwłaszcza o ile chodzi o węgiel, wyrwała górnictwo z ospałości i zmusiła je do poszukania innych rynków zbytu.

Ostatnio pokaźnie rozwinął się eksport węgla do Szwecji. Od lipca 1925 r. wzrasta on stopniowo, dochodząc do 178 000 tonn węgla w kwietniu 1926 r. Stanowi on 26.7 proc. t. j. więcej niż jedną czwartą część całego naszego eksportu węglowego. Według urzędowych danych Szwecji stosunek węgla importowanego z Polski do ogólnego importu węgla kamiennego, przekroczył 50 proc. Stosunki handlowe ze Szwecją nawiązane obecnie przez eksport naszego węgla, należy ustalić i wzmocnić, przez stworzenie dla Szwecji zainteresowań eksportowych w Polsce. Maszynerje, fabrykaty mechaniczne, które dotąd były sprowadzane z Niemiec, możemy z powodzeniem sprowadzać ze Szwecji. Węgiel jest jednym z tych artykułów, które przez długie lata będą tworzyć podstawę naszego eksportu.

Dla wzmocnienia jego pozycji na rynku szwedzkim musimy stosunki nasze z tym krajem pogłębić i rozszerzyć.

Min. Klarner popiera stanowisko b. min. Zdziechowskiego

Działalność organizacyj eksportowych zarządów poprzednich ministrów, rozstrzelona doprowadziła do tego, że konkurencja firm eksportowych obniżyła ceny dla odbiorców zagranicznych, podbijała zaś ceny rynku krajowego. Dopiero minister Zdziechowski zainicjował konsolidację akcji eksportowej w drodze tworzenia syndykatów, co ułatwiało rządowi kontrolę nad działalnością sfer gospodarczych. Stanowisko to wobec zagadnień eksportu podziela także obecny minister skarbu Klarner, który w celu kontynuacji akcji min. Zdziechowskiego, porozumiewa się z zainteresowanymi przedstawicielami sfer gospodarczych.

150 miljonów dolarów dla Polski.

W ostatnich dniach bawią w Warszawie przedstawiciele amerykańskich, angielskich i włoskich sfer finansowych, którzy przybyli do Polski celem zbadania sytuacji oraz warunków lokaty kapitałów w polskim przemyśle. Tak minister Klarner kilka dni temu przyjął znanego rzeczoznawcę w sprawach gospodarczych p. Pash, z którym konferował przeszło 3 godziny. Jak utrzymują, wymieniony p. Pash ma zostać doradcą rządu polskiego.

Równolegle prowadzi rząd rokowania z przedstawicielami amerykańskiej firmy Ullen & Co. w sprawie udzielenia pożyczki 150 milj. dol. dla polskich miast. Spodziewają się pomyślnych wyników tych pertraktacji. Warunki pożyczki mają być te same, na których Ameryka udzieliła pożyczek niemieckim i austrjackim miastom.

Życiem przemysłowem w Polsce zainteresowali się Włosi, w szczególności, przemysłem tkackim. W tych dniach odbył właśnie konferencję dyrektor Banku Polskiego z przedstawicielem włoskiego przemysłu tkackiego p. Jualchiro de Wisel z Tryjestu. Konferencja ta stoi w związku z włoskiemi planami finansowania polskiego przemysłu. Zainteresowane koła, utrzymują, że dojdzie niebawem do bliższej kooperacji łódzkiego i włoskiego przemysłu. —

Rolnictwo w przełomowej chwili.

W okresie zapowiedzianej sanacji moralnej i odrodzenia, które przynieść ma także uzdrowienie gospodarcze kraju, nie jest obojętną dla rolnika sprawą, czy miarodajne czynniki potrafią interesom rolnictwa w Polsce nadać inny, jak dotychczas bieg. Obecnie zaś więcej, niż kiedykolwiek dotąd staje rolnictwo wobec nowego rządu na granicy niemal zupełnej ruiny. Od rządu obecnego, którego jedynem zadaniem jest uzdrawiać niedocenione dotychczas rolnictwo, oczekuje zasadniczej zmiany w kierunku podniesienia do wyżyn mu należnych. Punktem wyjścia musi zatem być credo iż za szkodliwą uznać należy każdą działalność, która sprzeciwia się produkcji.

Źródło obecnego kryzysu w rolnictwie leży w niesłychanem zubożeniu ludności, zaczem po stronie spożycia, które się zmniejszyło, odwrotnie jak w przemyśle, gdzie źródło swego przesilenia ogniskuje w nadprodukcji. Warsztaty rolne są dzisiaj w stadjum likwidacji nietylko z powodu wadliwego nastawienia całej polityki agrarnej w Polsce, która niewątpliwie rolnictwu największe zadaje ciosy, a pośrednio także i innym gałęziom produkcji.

Nie można ukrywać także innych anomalji, które stwarzają zaprzeczony fakt, że cała dochodowość warsztatów rolnych nie wystarcza nawet do pokrycia wydatków gospodarczych, oraz na spłatę procentów, odsetek i rat amortyzacyjnych z tytułu obciążeń. Nie sposób poruszać wszystkich współzależności, które składają się na rozpaczliwy stan położenia rolnictwa — zostało to zresztą należycie oświetlone przez należyte czynniki i organa. Pozostaje teraz tylko samo rozpoczęcie pracy ku naprawie.

Niemcy tendecyjnie oświetlają położenie gospodarcze Śląska.

Prasa niemiecka przepełniona jest tendencyjnemi wiadomościami z G. Śląska, pisząc o masowem zwalnianiu robotników, wzmożonej emigracji itd. Tymczasem wiadomości te są niewątpliwie dowodem tendencyjnego oświetlania sytuacji Śląska pod rządami polskimi. Liczba bezrobotnych nietylko się nie powiększyła, ale nawet spadła o 1000 ludzi. Za pierwsze 5 miesięcy br. wydano zapomogi 9 000 000. Przesadne są też informacje niemieckie, tyczące się emigracji robotniczej, gdyż w tym roku wyemigrowało zaledwie 885 robotników.

Służba informacyjno-gospodarcza w Polsce.

Projektowany u nas instytut handlu zagranicznego ma na celu scentralizowanie służby informacyjno-gospodarczej w stosunkach zagranicą, prowadzenia propagandy naszego eksportu, a jednocześnie pełnienie funkcyj doradczych przy rządzie w sprawach handlu zagranicznego. Obecnie dział tej pracy należy do kompetencji departamentu handlowego ministerstwa przemysłu i handlu i ministerstwa spraw zagranicznych. Na czele instytutu ma stanąć dyrektor, mianowany przez ministra przemysłu i handlu. Dalszą władzą miałaby być Rada Instytutu, składająca się z 42 członków, z których 20-tu mianowałby minister przemysłu i handlu z pośród kupców, przemysłowców i rolników, resztę zaś delegowałyby organizacje społeczno-gospodarcze. Fundusze instytutu składałyby się z sum preliminowanych w budżecie ministerstwa przemysłu i handlu z dobrowolnych wpłat i innych wpływów za zgodą ministra przemysłu i handlu.

Kronika krajowa.

— **ŁÓDŹ ROZPOCZĘŁA EKSPORTOWAĆ.** Wobec projektowanego przez rząd litewski podwyższenia cła na towary, pochodzące z krajów, z którymi Litwa niema traktatów handlowych, kupcy litewscy przyspieszyli zakupy; w tych dniach wysłano na Litwę kilka wagonów towarów włókienniczych. Pozatem wysłano 4 wagony wyrobów Scheiblera do Grecji i 3 wagony wyrobów Geyera do Kopenhagi. W Łodzi bawią obecnie przedstawiciele firm niemieckich i szwajcarskich celem zakupu półfabrykatów bawełnianych.

Kronika zagraniczna.

— **NIEMCY WYZYSKUJĄ POŻYCZKI ZAGRANICZNE.** Sfery gospodarcze Niemiec w porozumieniu z rządem postanowiły udzielać pożyczki wewnętrzne z sum otrzymanych z pożyczek zagranicznych. Ma to być ułatwieniem dla wielkich towarzystw gospodarczych niemieckich zadłużonych zagranicą, którym trudno jest spłacać wysokie procenty pożyczającym towarzystwom zagranicznym.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 23 czerwca (AW.)

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn	10.00	10,02	9.98

DEWIZY.

Dolary Stanów Zjed.	9.98
Floreny holenderskie	401.55
Franki belgijskie	28.58
Franki francuskie	28.38
Franki szwajcarskie	193.42
Funty angielskie	48.64
Korony austrjackie	141.30
Korony czeskie	29.61

Złoty w dniu 23 czerwca 1926 r. (AW)

Gdańsk złoty 50,94 — 51.06, przekaz na Warszawę 50.69 — 50.81, Berlin przekaz na Warszawę 41.04 — 41.28, przekaz na Poznań 41.14 — 41.36, Wiedeń złoty 69.50 — 70.20 przekaz na Warszawę 69.55 — 70.05, Praga złoty 321 — 324 przekaz na Warszawę 327 — 333, Budapeszt złoty 6925 — 7225, Zurych przekaz na Warszawę 46.50, Londyn przekaz na Warszawę 51.00, Czerniowce przekaz na Warszawę 23.50, Bukareszt przekaz na Warszawę 23.75, Ryga przekaz na Warszawę 53.00.

Ostatnie kursa telefonem

Warszawa, 24. 6. (AW.) — **godz. 10-ta. — Nieurzędowo notowano dolar 10.24 zł., gulden 1.95¾ zł. —** Tendencja utrzymana.

Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY.

Poznań, 23. 6. Urz. not. za 100 kg. fr. stacja załadowania, ładunki wagonowe, dostawa natychmiastowa. Żyto 32.50 — 33.50, pszenica 47.50 — 49.50, jęczmień brow. 29 — 31, owies 34.50 — 36.50, mąka żytnia 65 proc łącznie z workiem Standartowa 50, 70 proc. 48 50, pszenna 65 proc. 75—78, ospa żytnia 20.50—21.50, słoma żytnia luźna 1.90 — 2.10, prasowana 3.00 – 3.25, siano luźne 7.70—7.90. Tendencja spokojna.

Gdańsk. 23. 6. Notowania urzędowe ziemiopłodów bez zmiany. Dowóz pszenicy 25, żyta 295, jęczmienia 250, owsa 15, grochów 140 ton.

Gdańsk, 23. 6, Pszenica 128 — 130 f. hol. 14.00—14.15 żyto 118 f. hol. 9 60, jęczmień pastewny 9—9.25, brow. 9.25 — 10.00. owies 9.75—10.25, ospa żytnia 6—6.25, — pszenna gruba 5.75—6.00, 60 proc. mąka żytnia 28.50, — pszenna „000“ stara z 25 proc. domieszka, mąki zagranicznej 46.50, pszenna „000“ nowa krajowa 44.

Warszawa, 23. 6. W dzisiejszych tranzakcjach prywatnych panował nastrój słabszy przy niewielkich chęciach do kupna. Ceny żądane były średnio o 1,50—2 zł wyższe na 100 kg. jednak w razie zapłaty gotówkowej ustępowano chętnie. Do osłabienia nastróju przyczyniła się w znacznej mierze poprawa pogody, gdyż prowincja nie ma obaw co do stanu zasiewów. Przeważnie zakupy robiono na potrzeby Śląska, gdzie ceny są znacznie wyższe; eksporterzy kupowali niewiele, gdyż wywóz nie przedstawia zbytnich korzyści. Notowano za 100 kg. fr. st. załad.: żyto 118 f. hol, 32 zł. pszenica 128 — 130 f. hol. 48 — 50 zł, owies 35.50 — 36.50 zł. jęczmień na kaszę 30 — 31 zł, jęczmień brow. 33 zł, łubin żółty (w płaceniu) 2.20 dol.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ czwartek 24 czerwca 1926 r.

KALENDARZ: Czwartek 24-go czerwca Nar. Jana Chrz.
Piątek 25-go Prospera b.
Wschód słońca 3 39 zachód 20 24
Wschód księżyca 18 54 zachód 2 38

*

—** **TEATR MIEJSKI.** Dziś w czwartek, dnia 24 bm. o godzinie 8-mej wieczorem, premjera 5-aktowa Karola Schönherra p. t. „DJABLICA". Nader interesująca treść, obfitująca w bogate momenty życiowe i silne napięcie dramatyczne tej sztuki, składają się na całość o pięknej budowie i nie przeciętnej wartości teatralnej. Jest to ciekawy utwór tak zwanego repertuaru kameralnego o zwartej dramatycznej budowie. Role główne powierzono artystom, których indywidualność gwarantuje wysoką wartość tego przedstawienia, a wykonują je pp. Święcicka, Rembosz i reżyser tej niezwykłej sztuki p. Szafrański.

W piątek, dnia 25 czerwca br. premjera wspaniałej opery Gounoda „FAUST". Doborową obsadę tworzą pp. Lubicz, Adamkiewicz, Horska, Laskowski, Krugłowski, Maydanowicz i inni. Inscenizacja i reżyserja p. Krugłowskiego. Kostjumy podług projektów W. Małkowskiego. Dyryguje kapelmistrz Z. Dymmek. Z powodu ogromnych kosztów, legitymacje zniżkowe nieważne. Początek punktualnie o godzinie 8,30 wieczorem.

W sobotę — trzecia dzień po dniu premjera — „ZŁODZIEJ" Bersteina z pp. Fiszerówną i Karolem Bendą w rolach głównych.

—** **KINO APOLLO.** **„Gdy świat grzeszny woła"** z Fern Andrą.

—** **KINO „ORZEŁ".** **„Wieczór cygańskich romansów"** z Wiera Chołodnają.

—** **NOCNE DYŻURY APTEK.** Od 19 do 25 czerwca apteka „Pod Lwem" ul. Pańska 22, telefon 40.

*

—** **SYTUACJA STRAJKOWA** jest w dalszym ciągu wyczekująca. Od dwóch dni już spokoju nigdzie nie zakłócono. Dziś odbędzie się wielki wiec z udziałem delegatów z Warszawy i Torunia, celem powzięcia decyzji, czy robotnicy firm Herzfelda i Victoriusa i Unji mają przystąpić do strajku.

—** **SEMINARJUM NAUCZYCIELSKIE MĘSKIE.** Egzaminy wstępne odbędą się w dniach 30 czerwca, 1 i 2 lipca. Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 30-go czerwca do godziny 8-mej rano, za przedłożeniem następujących dokumentów: metryki, świadectwa szczepienia ospy, ostatniego świadectwa szkolnego, świadectwa moralności, zezwolenia rodziców lub opiekunów i życiorysu.

Kandydaci, zgłaszający się do wyższych kursów muszą wykazać się z nabycia potrzebnych do zdawania egzaminu wiadomości przez przedłożenie spisu przerobionych podręczników i przestudjowanej lektury polskiej, zgodnie z wymaganiami programu minsterjalnego dla seminarjów nauczycielskich.

—** **WYCIECZKI KRAJOZNAWCZE.** Polskie Tow. Krajoznawcze w Grudziądzu urządza dla członków i gości w najbliższym czasie następujące wycieczki w okolicę Grudziądza: 27-go czerwca br. Lasek Forteczny, Cytadela; 29 czerwca Mełno, Słup; 4-go lipca Tleń, Osie w borach tucholskich, 11-go lipca Radzyn; 18-go lipca Grupa. Szczegóły podamy później.

—** **ZAWIADOMIENIE** Szanownemu Obywatelstwu miasta Grudziądza i okolicy, Stowarzyszeniom i Organizacjom podajemy do łaskawej wiadomości, że utworzono w tutejszym Kole Podoficerów Rezerwy orkiestrę w sile 17 zawodowych muzyków wojskowych (a liczba ta się powiększy do 30).

Orkiestra występuje z instrumentami dętemi i smyczkowemi w koncertach, pochodach, zabawach i rozmaitych uroczystościach.

Dając powyższe Szanownemu Obywatelstwu do łaskawej wiadomości, prosimy uprzejmie o łaskawe poparcie.

Zamówienia przyjmuje kapelmistrz kolega Błaszkiewicz, ul. Lipowa nr. 37, II ptr. **Zarząd.**

—** **STOWARZYSZENIE „RODZINA WOJSKOWA"** urządza dnia 27 czerwca o godzinie 3-ej popołudniu w salach kasyna oficerskiego 16 p. a. p. w koszarach imienia Piłsudskiego z okazji zamknięcia na letni okres przedszkola „Podwieczorek dla dzieci" i wystawę robót dziecinnych, celem dania możności oceny postępów dzieci w krótkim czasie w Szkółce „Rodzina Wojskowa". Wstęp 30 groszy.

—** **KONCERT „KÓŁKA MUZYCZNEGO" PRZY GIMNAZJUM KLAS.** W sobotę, dnia 26 czerwca br. o godzinie 7-mej wieczorem odbędzie się w auli Gimnazjum Klasycznego Koncert „Kółka Muzycznego" przy tutejszem gimnazjum urządzony staraniem uczniów pod kierownictwem p. prof. Dąbrowskiego.

Niniejszem dyrekcja ma zaszczyt zaprosić PP Rodziców i wszystkich miłośników muzyki.

Specjalną uwagę zwracamy Szanownej Publiczności, na wzniosły cel tego koncertu. Dochód przeznacza się na kolonje lecznicze dla młodzieży szkolnej. Bliższe szczegóły w programach. Ceny biletów: 50 gr. dla młodzieży; 1 złoty dla dorosłych.

—** **PRZEGLĄDY HODOWLANE BYDŁA, TRZODY CHLEWNEJ I OWIEC.** W związku z komunikatem naszym, ogłoszonym w nr. 18 Kłosów z dnia 2-go maja br. zawiadamiamy ogół hodowców, że wymienione pokazy hodowlane odbędą się w pow. grudziądzkim: a) w czwartek, dnia 1-go lipca o godzinie 9-tej rano w Łasinie; b) w piątek, dnia 2-go lipca br. o godzinie 9 rano w Radzynie.

Premjować się będzie stadniki, krowy, jałowice, knury, maciory, tryki itp. w myśl przytoczonego komunikatu w nr. 18 Kłosów. **Pomorska Izba Rolnicza.**

—** **ZABAWA NA ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO,** jako nagroda za pilność i dobre sprawowanie uczniów Prywatnej Szkoły Powszechnej odbędzie się dla nich w niedzielę, dnia 27-go czerwca br. o 4 godz. w salach Hotelu Warszawskiego. W programie: krótki popis na scenie dziewczynek i chłopców z gimnastyki rytmiczno - plastycznej, zabawy, gry towarzyskie i tańce ogólne na sali. Rozegranie tajemniczych paczek na kole szczęścia i wyborne lody w waflach.

Rodzice i goście będą mile powitani. Wejście dla dzieci 50 groszy, dla dorosłych 1 zł. **Zarząd szkoły.**

—** **WSZYSTKIE INSTYTUCJE I STOWARZYSZENIA,** które nie podpisały jeszcze adresu dla Stanów Zjednoczonych Ameryki z okazji 150 - letniej rocznicy niepodległości, niech to bezzwłocznie uczynią. Arkusz wyłożony jest w Ratuszu I. pokój nr. 22 w godzinach służbowych do włącznie 25-go bm.

—** **DELEGAT MINISTERSTWA SKARBU W GRUDZIĄDZU.** W związku z kilkakrotnemi reklamacjami miejscowego kupiectwa w sprawach podatkowych, bawił w tych dniach w naszem mieście delegat ministerstwa skarbu, p. Franc, który następnie odjechał do Poznania.

—** **„ŚWIĘTO PIEŚNI"** grudziądzkich szkół powszechnych odbyło się wczoraj popołudniu w Teatrze Miejskim przy tłumnym udziale publiczności. Starania i trudy p. inspektora Sowińskiego, pp. rektorów i nauczycieli wydały owocny rezultat, gdyż „Święto Pieśni" wypadło pod każdym względem nadzwyczaj udatnie. Wyrok „jury" podamy w jutrzejszym numerze.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Nadzwyczajne Walne Zebranie** członków Rej. Hurt. Tyt. Inw. Spółdzielni w Grudziądzu odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 czerwca br. o godzinie 6,30 wieczorem w lokalu hotelu Karolewicz. W razie niestawienia się wszystkich członków, odbędzie się pół godziny później powtórne zebranie bez względu na ilość członków, na którem będą uchwały prawomocne. (7233)

Za Zarząd: (—) **Łaszewski.** Za Radę Nadzorczą: (—) **Zieliński**

—(rt) **Miesięczne zebranie Konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo** przy Farze odbędzie się w piątek, dnia 25 bm. o godzinie 5-ej popołudniu w sali parafjalnej. Na porządku obrad wykład ks. dziekana Dembka. Wobec kwestji ubrania biednych dzieci, przystępujących w lipcu do pierwszej Komunji św. uprasza uprzejmie o przybycie wszystkich członkiń mianowicie Pań opiekunek (7256) **Zarząd.**

—(rt) **Walne Zgromadzenie Komitetu Opieki nad Żołnierzem tutejszego garnizonu** odbędzie się dnia 28-go czerwca br. o godzinie 18-tej w Kasynie Oficerskiem 64. p. p. przy ulicy Lipowej. O jaknajliczniejszy udział wszystkich członków komitetowych i zwolenników Ideji Komitetu Opieki nad Żołnierzem prosi **Zarząd.**

Program: 1. Zagajenie; 2. Wybór przewodniczącego Walnego Zgromadzenia; 3. Udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi; 4. Wybór prezesa i 6-ciu członków zarządu; 5. Wybór 3-ch członków Komisji Rewizyjnej; 6. Zmiana statutu; 7. Ustalenie wysokości składek i wpisowego; 8. Wnioski interpelacji (7241)

—(rt) Podajemy do wiadomości panów członków **Koła Oficerów Rezerwy,** że dnia 28 bm. o godzinie 20-tej odbędzie się w Hotelu Warszawskim Nadzwyczajne Walne Zebranie, zapowiedziane początkowo na dzień 8-go bm. Porządek obrad — jak poprzednio zapowiedziany. O liczny udział prosimy. (7232)

(—) **Chylewski,** por. rez. Prezes: (—) **Drouet,** mjr. rez.

—(rt) **Chór męski „Echo".** Niniejszem zawiadamia się pp. członków towarzystwa, że następna lekcja śpiewu odbędzie się dnia 24 czerwca br. (czwartek) w Hotelu pod „Złotym Lwem" o godzinie 8-mej wieczorem. Uprasza się usilnie o przybycie wszystkich członków. Cześć Pieśni! **Zarząd.**

—(rt) **Baczność Kupcy!** Zebranie kupców detalistów odbędzie się w czwartek, dnia 24 bm. na sali Hotelu Warszawskiego. O jaknajliczniejszy udział członków uprasza **Zarząd.**

—(rt) **Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Katolickiej** przy Farze urządza w czwartek, dnia 24 bm. zebranie informacyjne w salce parafjalnej o godzinie 8-mej wieczorem. Obecność wszystkich druhów obowiązkowa. **Zarząd.**

—(rt) **Walne zebranie Tow. Muz. im. St. Moniuszki** w Grudziądzu odbędzie się dnia 9-go lipca br. (piątek) o godzinie 20-ej w „Klubie Obywatelskim" (Kino Apollo), o czem członków zawiadamia (7277) **Zarząd.**

Z Pomorza.

—** **KOŚCIERZYNA. (Nieszczęśliwy wypadek przy budowie kolei Bydgoszcz — Gdynia).** W czwartek dnia 17-go bm. wydarzył się koło Podlesia niedaleko Kościerzyny nieszczęśliwy wypadek przy budowie mostu kolejowego. Pod Podlesiem buduje się dwa mosty na nowym torze. Drugi po części wykończony, wylewa się betonem, a mianowicie lorkami wozi się masę na rusztowanie i z góry wlewa do formy. W czwartek ów zerwała się pod lorką belka a pięciu robotników spadło wraz z ciężką lorką. Jeden z robotników odniósł lżejsze tylko obrażenia, reszta jednak poważne, a dwóch robotników być może wcale nie uda się utrzymać przy życiu, gdyż jednemu przygnieciono klatkę piersiowa a drugi złamał sobie krzyż.

Kto ponosi winę za wypadek ustali komisja, która w tych dniach przyjeżdża do Kościerzyny. Dwaj ciężko ranni nazywają się Józef Krefta (z Sarnów) i Lipski (z Rotebarku). Wszystkich przewieziono samochodami do kościerskiego szpitala powiatowego.

—** **TCZEW. Powiesił się 17 bm.** we własnem mieszkaniu kolejarz Stefan Wyłupski pracujący stale w Zajączkowie. Pozostawił żonę i czworo dzieci. Zamieszkiwał przy ulicy Forstera nr. 14. Przyczyną powieszenia się ma być rozstrój nerwowy, spowodowany nadużyciem alkoholu.

(Ślub). Dnia 29-go czerwca br. o godzinie 6-tej popoł. w kościele parafjalnym Św. Mikołaja w Grudziądzu odbędzie się ślub komendanta policji na pow. tczewski p. komisarza Alfonsa Szyszkiewicza z panną Agą Rzoskówną.

—** **MOKRE,** pow. chojnicki. **(O kierownika szkoły).** Od ubiegłego miesiąca jest opróżniona posada kierownika tutejszej szkoły ludowej z powodu śmierci kierowniczki dotychczasowej śp. Balczunosównej, która od nieomal 6 lat stanowisko to zajmowała. Władze szkolne które niezawodnie niebawem powołają nowego kierownika szkoły do naszej wioski, winny przy obsadzaniu tak ważnego miejsca w tutejszych mieszanych stosunkach narodowych i religijnych, szczególną troską brać pod uwagę ogólne życzenie miejscowego społeczeństwa, bo nowy kierownik naszej szkoły jako dobry nauczyciel i wychowawca młodzieży był także równocześnie ruchliwym działaczem społecznym.

—** **SWORNEGACIE. (Nominacja na wójta).** Dekretem Pana Wojewody Pomorskiego został mianowany tut. obywatel p. Augustyn Gierszewski wójtem na obwód wójtowski Wielkie Chełmy z siedzibą w Swornegaciach. Temsamem staje się zadość życzeniom i długoletnim oczekiwaniom mieszkańców naszej wioski, która jest ośrodkiem i pod względem ilości dusz największa miejscowością na terenie wspomnianego wójtostwa, a zatem słusznie urząd ten winien koniecznie tu się znajdować. Fakt ten tem więcej spotyka się ze zadowoleniem tutejszej ludności, że urząd wójtowski powierzono p. Gierszewskiemu, powszechnie szanowanemu nawskroś wzorowemu i sumiennemu obywatelowi naszej wioski, cieszącemu się ogólnem zaufaniem.

Wiadomo, że za czasów niemieckich, czynności wójtowskie sprawował stale nadleśniczy w Lasce, oddalonej od Swornegaci około 15 klm. i już wtenczas były to poważne trudności dla naszej gminy, wynikające z tak dalekiej odległości. Po objęciu Pomorza przez władze polskie, urząd ten powierzono przejściowo miejscowemu ks. proboszczowi Czapiewskiemu następnie komisarycznemu wójtowi p. obżyście Gliszczyńskiemu a na przeciąg ostatnich kilka lat Januszewskiemu, wójtowi w Brusach.

Jak się dowiadujemy p. Gierszewski obejmuje urząd wójtowski z dniem 1 lipca br.

—** **MIŁOSZEWO,** pow. wejherowski. **Napadu z bronią w ręku** dokonano w nocy 3. 4. na dwór w Miłoszewie. Rzucano cegłami do pokojów w których spał dzierżawca majątku p. Zygmunt Hempel z rodziną. Żona jego została skaleczona odłamkami szkła. Trzy cegły wpadły w łóżko synka pp. Hemplów. Gdy p. Hempel wyszedł z domu, strzelono doń trzykrotnie. Na miejsce wypadku udali się przod. pp. Tądrowski i Urbański, którzy, znalazłszy świeże ślady dwóch sprawców napadu oraz okucie laski, ustalili, wykrywszy odnośną laskę w mieszkaniu Leona Dampca w Miłoszewie, że sprawcami są Dampc Leon i Konkol Leon, również z Miłoszewa. Obydwóch aresztowano.

—** **OKSYWIE,** pow. wejherowski. **(Zmiana nazwy agencji).** Z powodu zniesienia samoistnej dotychczas gminy Oksywie i przyłączenia jej do gminy Gdynia, generalna dyrekcja poczt i telegrafów zmieniła nazwę agencji pocztowej Oksywie na Gdynia 3.

Z całej Polski

—* **POZNAŃ. (Pięciolecie wojskowej szkoły gimnastyki i sportów).** Wojskowa szkoła gimnastyki i sportów w Poznaniu obchodziła 5-lecie swojej działalności. Po nabożeństwie w kościele garnizonowym zebrali się frekwentanci szkoły oraz zgromadzona publiczność w głównej sali gimnastycznej poznańskiego studjum wychowania fizycznego, gdzie przybyli zastępca dowódcy korpusu gen. Hauser, komendant szkoły podpułk. Sikorski, kierownik studjum prof. uniw. Piasecki i docenci szkoły. Do zebranych przemówił kier. szkoły ppułk. Sikorski, witając przybyłych oraz kreśląc w krótkich słowach rozwój szkoły.

Następnie odbyły się na stadjonie wojskowym zawody w grach, między innymi po raz pierwszy zobaczyła publiczność poznańska grę w rugby między dwoma drużynami szkoły, mianowicie drużyna szeregowców i oficerska. Zawody zakończyły się wynikiem 6:0 na korzyść drużyny oficerskiej. Popołudniu nastąpiły pokazy ćwiczeń gimnastycznych i sportowych z udziałem frekwentantów szkoły i słuchaczy studjum wychowania fizycznego.

(Nieudałe zdjęcie dla kina). W niedziele popołudniu zorganizowano nad Wartą w Poznaniu sensacyjne i szarpiące nerwy widowisko. Mianowicie staraniem Koła miłośników sztuki filmowej miano dokonać w oczach publiczności sfilmowania obrazu pełnego sensacji, na wzór obrazu Albertiniego. Punktem kulminacyjnym miał być skok Jana Zaporowskiego, akrobaty z zawodu, z drabiny, zawieszonej na żórawiu w porcie poznańskim. Tymczasem w chwili, gdy drabina zawieszona wysoko nad rzeką- została odcięta, zamiast na Wartę przewróciła się na przeciwną stronę, skutkiem czego Zaporowski spadł zamiast do wody, na ziemię. Mocno potłuczonego Zaporowskiego odwieziono do szpitala. Ostatecznie okazało się, że obrażenia akrobaty nie są ciężkie, tak, że po nałożeniu opatrunku udał się do domu.

(Wesoły mecz). Wesoły mecz pomiędzy drużynami Prasy i Opery w Poznaniu, ściągnął na boisko Warty tłumną publiczność, która doskonale ubawiła się śmieszną gra i szeregiem wesołych kawałów, urządzonych w czasie zawodów. Przed meczem drużyna Prasy witając zespół opery, wręczyła mu na pamiątkę żywego koguta, w zamian zaś otrzymała od artystów Opery sztuczną kaczkę. Wynik 4:1 na korzyść Opery.

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ
Naczelny redaktor: Stefan Machałowski
Odpowiedzialny redaktor: Izydor Średzki

OGŁOSZENIE.

Dnia 28. VI. 1926 r., o godzinie 10-tej rano odbędzie się w kancelarji Obozu Szkolnego Kawalerji w Grudziądzu

przetarg

na dostawę mięsa wołowego i tłuszczu

dla Obozu Szkolnego Kawalerji na czas od 1-go lipca do 30-go września 1926 r. w myśl obowiązujących warunków ogólnych i szczegółowych.

Informacji w powyższej sprawie udziela Kwatermistrzostwo Obozu Szkolnego Kawalerji w Grudziądzu każdego dnia w godzinach od 11—13-tej, w którym to czasie można zaznajomić się z warunkami ogólnymi i szczegółowymi.

Oferty pisemne i ustne będą uwzględniane do dnia 28. VI. 1926 r. godz. 10 rano. [7273

Będą uwzględniani i oferenci zamiejscowi.

Kwatermistrz Obozu Szkolnego Kawalerji
Grudziądz.

Kwatermistrzostwo 64 pułku piechoty rozpisuje

PRZETARG na dostawę **mięsa i tłuszczu** w dniu 30-go bm., godz. 10

Reflektanci złożą oferty w oznaczonym czasie do oficera żywnościowego 64 p. p. [7274

Kwatermistrz 64 p. p.

PRZETARG

na oddanie dostawy mięsa i tłuszczu

dla 65 p. p. w Grudziądzu na czas od 1. VII. do 30. IX. 1926 r. odbędzie się dnia 30. VI. bm. o godzinie 10-tej przed południem w Kwatermistrzostwie 65 p. p. [7272

Kwatermistrz 65 p. p.
Matolski, kapitan.

Dwie siostrzyczki
uczenice wyższ klas gimn. żeńskiego, proszą Pp.
właścicieli ziemskich
o łaskawe przyjęcie ich **na czas wakacyjny.**
Odwzajemnią się czem możl. ewtl. udzielaniem lekcji łask. zgłosz. do Głosu Pom. pod nr. 7623pm

Kupuję
Pożyczkę Kolejową i Konwersyjną
Kolektura Loterji Państw.
Grudziądz, ulica Stara nr. 11 [7703



Kupuję
wszelkie
pianina
fortepiany i harmonje.



Zgłoszenia z dokładnym opisem uprasza [7617
Kwiatkowski Poznań, Aleje Marcinkowskiego 25.

»Hotel Król. Dwór«
Rynek 3/4 Zarz.: **Br. Kraski** Tel. 76 i 323

W piątek, dnia 25-go czerwca br.

Wielki Wieczór Familijny

Początek o godz. 8-mej wiecz. [7279



Dżentelmeńskie Kursa kierowców Samochodowych

1 i 15 każdego miesiąca rozpoczyna się specjalny kurs dżentelmeński dla pań, panów i oficerów. Zgłoszenia oraz warunki w biurze

Mickiewicza nr. 19,
Grudziądz,
telefon 494. [7270

Mineralna
Woda Czerniewicka
Wyborna woda stołowa

Solanka brom-jodowa, doskonały środek, używany przy cierpieniach żołądka, kiszek, nerek, krtani i narzędów oddechowych. [7253

Polecana
przez najznakomitsz. lekarzy

NA SPRZEDAŻ:
w Drogerji pod „Orłem“, ul. Toruńska
w skład. kol. B. Wasilewski, ul. Toruńska
„ „ „ W. Ristau nast. ul. Pańska
„ „ „ J. Gawroński, ul. Toruńska

Zdrój Czerniewice

Składnica w Grudziądzu
Kazimierz Preiss
ulica Mickiewicza 16 — telefon 742

BANK LUDOWY
Tel. 421 Sp. z odpowiedzialn. nieogr. **Założony w roku 1890** Tel. 421
GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.

Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy

Zakupuje i sprzedaje
waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczek:
na weksle — na podkład złota i srebra i w rachunku bieżącym
6976

Hipolit Kotliński
GRUDZIĄDZ
I-szy skład ulica Mickiewicza nr. 24 — Telefon nr. 8
II-gi skład ulica J. Wybickiego nr. 7 — Telefon nr. 8
poleca bardzo korzystnie

WĘGIEL
PAPĘ
SMOŁĘ
LEPNIK
CEMENT
WAPNO

Wszelkie materjały budowlane i rolnicze

CENTRYFUGI (znane i wypróbowane marki)

Wózki dziecięce
Łóżka żelazne
oraz najrozmaitsze artykuły wchodzące w zakres branży żelaza

7213

TAPETY w wielkim wyborze. Kolekcje na żądanie odwrotnie.

Linoleum • Dywany i Chodniki kokosowe

Ceratę na stoły i wózki dziecięce
w najrozmaitszych kolorach i deseniach. 6721

Wszelkie **farby, laki, pędzle, pokosty, klej i terpentynę** poleca po przystępnych cenach tylko pierwszorzędnej jakości

P. Marschler, Grudziądz Pl. 23 Stycznia 18 Telefon nr. 517.

Tow. Akc.

Drukarnia Pomorska

Grudziądz • ulica Groblowa nr. 27/29

poleca się do wykonywania wszelkich robót w zakres drukarstwa wchodzących

Masowe nakłady • 4 maszyny rotacyjne
Precyzyjne wykonanie!!! — Ceny konkurencyjne!!!
Solidna obsługa!!!

Krawcowa
z Warszawy szyje w domach prywatnych. Mało Młyńska 4, III lewo

Sprzedaże

Bryczka (samojazd)
do sprzedania Wielkie Tarpno 8 p. Grudziądz



Sprzedam całe urządzenie z mego przez huragan zniszczonego **wiatraka holendersk.** w całości lub pojedyncz. walce, sichtmaszyny, elewatory, wał itd. (76..
Rafiński, Dolna Grup. stacja i poczt. Górna Grupa

Samochód
N. A. G. 4 osobow. opony prawie nowe dobrym stanie sprzed.
Majątek Nowa wieś. Tel. 91

Kupna

Bryczkę lub wolant
w dobrym stanie kupi **Z. Szpitter - Plemięta** poczta Radzyn

Poszukuję kupna
harmonjum
Oferty do Głosu Pomorskiego nr. 7671p

Posady

Akademik, Pomorzan.
dzielny i dobrze polecony korepetytor, poszukuje czas wakacji korepetycji wzgl. innego zajęcia, najchętniej na wsi. — Oferty uprasza się do Adm. Gł. Pomorsk. pod nr. 7687

Krawcowa poszukuje **pracy pozadomowej** Of. do Gł. Pom. 7704p

Mieszkania

Ładne 3 pokojowe
mieszkanie zamienię na 2 pokojowe. Ofer. do Głosu Pom. 7268p

Poszukuję **3 pokoi** ładnie umeblowanych z dobrem utrzyman. lub używaln. kuchni. Zgł. do Gł. Pm. pod 7698pm

3 dobrze umebl. pokoje z pełn. utrzym. lub bez od zaraz lub od 1. VII. do wynajęcia. Zgł. do Głosu Pom. nr. 770.pm

Gust. umeblowany pokój z łazienką i używ. kuchni do wyn. Słowackiego 4, I

Przyjmie się uczenice na
STANCJĘ.
Troskl. opieka, dobre odżyw., fortepian w domu. **Grudziądz, 3 Maja 39/40, I pr.**

Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim

Zamówienie.

Niniejszym zamawiam wychodzący w Grudziądzu 6 razy w tygodniu **„Głos Pomorski“** na **lipiec 1926 roku za 2,86 zł** wraz z opłatami pocztowemi „Głos“ odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem :.

Imię i nazwisko: ____________________

Miejscowość: ____________________ ulica i nr.: ____________________

Kwit pocztowy.

Zł ____________________

tytułem przedpłaty na **„Głos Pomorski“** za lipiec 1926 roku odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

____________________, dnia ____________________ 1926.

podpis: ____________________

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Grudziądzu 6 razy w tygodniu **„Głos Pomorski“** na **lipiec, sierpień, wrzesień 1926 roku, za 8.58 zł** wraz z opłatami pocztowemi. „Głos“ odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ____________________

Miejscowość: ____________________ ulica i nr. ____________________

Kwit pocztowy.

Zł ____________________

tytułem przedpłaty na **„Głos Pomorski“** za lipiec, sierpień, wrzesień 1926 r. odebrałem co niniejszem potwierdzam.

____________________, dnia ____________________ 1926.

podpis: ____________________